KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Czerwca 1865 r. | № 125. | ROK 44. | 22 Maja / 3 Czerwca 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 10; w poł. st. 16 Wys. wody stóp 2. c. 6. (Przyb.) | Przyb. dnia godz. 8 m. 42. | Jutro, Zesłanie Ducha Śgo i Ś. Saturniny. Pojutrze, ŚŚ. Bonifacego B. i Walerji M.

— Jutro, jako w Uroczystość Zesłania DUCHA Śgo, w Kościele PP. Sakramentek, odprawiać się będzie solenne Nabożeństwo z Odpustem i Wystawieniem N. SAKRAMENTU. Wotywa rozpocznie się o godzinie 9½, a Summa o godz: 10½, w czasie której Kazanie. Nieszpory o godz: 5ej, a następnie o godz: 6 odbędzie się w tym dniu w Zakrystji Kościoła, ogólne posiedzenie sprawozdawcze i elekcyjne, Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajś: SAKRAMENTU i Instytucji Jałmużniczej, dla wstydzących się żebrać, na które to Nabożeństwo i sessję ogólną, wszystkich Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, jak najuprzejmiej Arcy-Bractwo zaprasza. — W Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, rozpoczyna się również jutro doroczny Odpust ośmiodniowy Zesłania DUCHA Śgo, który odprawiać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

— Jutro, w Kościele XX. Bazyljanów, jak zwykle o godzinie 11ej przed południem, X. Józef Kodbui, nowo-wyświęcony Kapłan, odśpiewawszy Smmę, pierwszą tę swoją celebrę zakończy udzieleniem błogosławieństwa i ściskaniem głów, na tem Nabożeństwie znajdującym się wiernym.

— *(Rus. Inw.)* Najjaśniejsi Państwo, raczyli przybyć w Poniedziałek 17 Maja z Carskiego Sioła do Petersburga. Ze stacji kolei żelaznej Ich Cesarskie Moście udali się do Katedry Kazańskiej, a pomodliwszy się, przybyli do pałacu zimowego. Po południu Ich Cesarskie Moście raczyli wyjechać napowrót do Carskiego Sioła. (D. W.)

— *Jenerał-Policmajster w Królestwie Polskiem.* — Jaśnie Wielmożny Hrabia Namiestnik Królestwa, decyzją z dnia 12 (24) Maja r. b. rozkazać raczył: za niestosowanie się mieszkańców kraju do istniejących przepisów o legitymacjach i paszportach, wymierzane być mają na winnych kary pieniężne następujące:

1) Za nieposiadanie xiążeczek legitymacyjnych, od 50 kop: do 5u rubli srebrem.

2) Za nieposiadanie paszportów, od 4ch do 40tu rubli sr.

3) Za przetrzymanie paszportu, od 25 kop: do 40u rubli sr.

4) Za nieprzedstawienie paszportu w właściwym czasie w miejscowym urzędzie gminnym,— tyleż co za przetrzymanie.

5) Za niewyjechanie z gminy w właściwym czasie po wzięciu paszportu, od rs. 2ch do 20 rs.

6) Za nieprzedstawienie przez właścicieli lub dzierżawców domów, dowodów legitymujących lokatorów do domów ich przybyłych, od 2ch do 20u rs.

Za niezameldowanie przez lokatorów o przybyłych do nich osobach za nielegalnemi lub też przetrzymanemi paszportami, od 2ch do 20u rs.

Kary te wymierzane będą w miarę zamożności winnego i stopnia jego winy.

W razie niezamożności winnego, kara zamienioną będzie na areszt.

Rozporządzenie takowe wprowadzonem zostanie w wykonanie z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. (D. W.)

— Dyrektor Kancellarji Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, uprzedza osoby interessowane, iż JW. p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, wszelkie podania i prośby do Niego wnoszone, przyjmować będzie w pałacu Dyrektorów Głównych Skarbu, przy ulicy Rymarskiej w Poniedziałki i Czwartki o godz: 12½ z południa, wyjąwszy Świąt w dni te przypadających.— A. *Rogalewicz.*

— *Warszawski Ober-Policmajster.* W uzupełnieniu obwieszczenia zamieszczonego co do porządku jazdy na Bielany, zawiadamia niniejszem, iż w trzech dniach następujących, to jest: w Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek, każdy może udawać się na Bielany za xiążeczkami legitymacyjnemi, kartami pobytu, lub też innemi legitymacyjnemi dowodami, które to dowody swobodne przez rogatki przejście w dni rzeczone zapewniać będą. — W nieobecności Ober-Policmajstra, Pułkownik *Kołyszkin.*

— We Wtorek, dnia 6 b. m., jako w 4tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Gezowskich *Jasińskiej*, odbędzie się w Kaplicy Greckiej na Podwalu, o godz: 11 z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Synowa i Wnuki, w nieobecności Syna, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (8124.)

Agnieszka z Bohnerów *Mossakowska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI przeżywszy lat 78, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostały mąż wraz z 7giem dzieci, zięciem i wnukami, zaprasza Życzliwych na wyprowadzenie zwłok z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, jutro o godzinie 2ej na cmentarz Powązkowski, oraz na Mszę Śtą za duszę zmarłej we Wtorek o godz. 7ej, w tymże Kościele odbyć się mającą. (8102.)

— Juljanna *Jezierska*, Emerytka, przeżywszy lat 72, opatrzona ŚŚ SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały w nieutulonym żalu Syn, wraz z Córką, zapraszają Znajomych i Przyjaciół, na exportację zwłok jej, w dniu jutrzejszym, o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (8039.)

— Marja *Kreczmar*, w 10tym roku życia swego, w dniu wczorajszym zmarła. Stroskany Ojciec wraz z Rodziną, zaprasza na wyprowadzenie jej zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (8121.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—W skutku obwieszczenia pod dniem 24 Grudnia (5 Stycznia) 1864/5 r. do pism publicznych podanego, o przyznać się mających dwóch uposażeniach po rs. 250, z funduszu przez JO. Annę z Xiążąt Warszawskich Hr: Paskiewiczów-Erywańskich, Michała Xięcia Wołkońskiego małżonkę darowanego, dla córek rzemieślników lub rękodzielników Wyznania Chrześcjańskiego, urodzonych i wychowanych w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18 do 30, nieskażonych obyczajów, i niedostatek cierpiących, z obowiązkiem zawarcia związku Małżeńskiego w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) tegoż roku, jako w rocznicę śmierci ś. p. Elżbiety Alexiejówny Xiężny Warszawskiej Hr: Paskiewiczowej-Erywańskiej, matki ofiaro-dawczyni, zgłosiły się cztery kandydatki. Magistrat zatem w dniu 16 (28) Kwietnia r. b., jako terminie Parag: 4tym Instrukcji w tym względzie obowiązującej, przepisanym, zebrawszy się na posiedzenie pod przewodnictwem p. o. Prezydenta Miasta, oraz w obecności swego Radcy Prawnego i dwóch Obywateli właścicieli nieruchomości w Warszawie, a mianowicie WW. Teofila Fukier i Jana Krausse, po przekonaniu się z pokładanych świadectw: 1) że Panna Tokarska Rozalja, córka Podoficera Komend Inwalidnych z b. Weteranów Polskich, z professji krawca, sierota zupełna, z szycia bielizny utrzymująca się, lat 29 licząca, oraz 2) Panna Chmielińska Klementyna, córka czeladnika sukienniczego, również sierota zupełna, służąca, lat 19 licząca, także w Królestwie urodzone i wychowane, które stan ubóstwa i moralne prowadzenie się udowodniły, kompletną pod tym względem posiadają kwalifikacją, przyznał im też uposażenia. A ponieważ ślub stosownie do warunków aktem darowizny zastrzeżonego w dniu 2 (14) Maja r. b. odbył się (dzień albowiem 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. przypadł w Piątek, w którym Kościół ślubów nie udziela), zatem kandydatki pomienione, wyposażenia po rs. 250, z rąk p. o. Prezydenta Miasta na posiedzeniu Magistratu dnia 5 (17) Maja r. b., w assystencji małżonków swoich Tomasza Malinowskiego, Naczelnika Rewirowego Policji Wykonawczej i Felixa Grudzińskiego, czeladnika ślusarskiego, otrzymały. O czem Magistrat podaje do powszechnej wiadomości.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*— Naczelnik Kancelarji, *Luceński* (Dz: War:).

— *P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.* Celem zapobieżenia smutnym wypadkom, jakim częstokroć kąpiący się przez nieumiejętność pływania ulegają, wytknięte zostały na rzece Wiśle miejsca bezpieczne do kąpieli, a mianowicie: 1) dla mężczyzn wprost ulicy Rybaki, oznaczone chorągiewkami czerwonemi z białem; 2) dla mężczyzn od strony Pragi z dołu mostu Alexandrowskiego, oznaczone chorągiewkami czerwonemi z białem; 3) dla mężczyzn od strony Warszawy wprost ulicy Oboźnej, oznaczone chorągiewkami czerwonemi z białem; 4) dla żołnierzy wprost pierwszego bastjonu poniżej ulicy Rybaki, oznaczone chorągiewkami zielonemi z białem; 5) dla żołnierzy od strony Pragi poniżej mostu Alexandrowskiego, oznaczone chorągiewkami zielonemi z białem; 6) dla żołnierzy przy ulicy Czerniakowskiej wprost pierwszych koszar kawaleryjskich, oznaczone chorągiewkami zielonemi z białem; 7) do pławienia koni od strony Pragi powyżej szlachtuza, oznaczone czarnemi chorągiewkami. Ostrzega się zatem wszystkich, że jedynie w miejscach wyżej oznaczonych kąpać się jest wolno. Małoletni, oraz uczniowie szkół rządowych, tylko za okazaniem pozwolenia od swych zwierzchników, lub też w towarzystwie rodziców, opiekunów i t. p., uczęszczać mogą do kąpieli. Że zaś w latach poprzednich niektóre osoby kąpały się późno w nocy, a w takim razie w przypadku tonięcia lub słabości, trudnem jest udzielenie pomocy, przeto tylko od godz: 4ej rano do godz: 9ej wieczorem kąpać się wolno. Niestosujący się do powyższego urządzenia ulegną karze policyjnej, czego dopilnowanie Policja Wykonawcza ma sobie zaleconem.—Warszawa dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1865 roku.—Pułkownik *Kołyszkin.* (Gaz: Policyj:)

— *P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.* — W dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b., to jest w drugi dzień Zielonych Świąt, podczas przejazdu na Bielany, następujący porządek zachowany być powinien: 1) wszyscy udający się powozami na Bielany, jechać mają przez ulice: Nalewki, Muranów, Pokorną do rogatek Marymontskich, od rogatek zaś drogą Marymontską przez Marymont, Kaskadę, Folwark Rudę, a naostatek drogą Bielańską około zdroju; 2) powracający zaś z Bielan, udawać się winni dalszym ciągiem drogi Bielańskiej przez lasek, aż do połączenia się tejże z drogą bitą od Warszawy do Młocin wiodącą, i dalej ku rogatkom Marymontskim po lewej stronie tejże drogi uważając od Warszawy; 3) bez żadnej różnicy, nie wolno jadącemu na Bielany i napowrót wymijać lub wyprzedzać się tak w mieście jako i za rogatkami, owszem każdy powóz kolejno jeden za drugim postępować winien; 4) jadący na Bielany i powracający, trzymać się powinni zawsze linji prostej i prawej strony; 5) wyjeżdżający na ulicę, na której kolej pojazdów porządkowaną będzie, powinni się zatrzymać dopóki miejsce dla nich przez policję oznaczonem nie zostanie; 6) osoby wyjeżdżające z miasta na Bielany, przed rogatkami opłatę kopytkowego uiszczać, a w czasie powrotu do Warszawy, kwitki odbiorcom oddawać będą; 7) przekraczający powyższy porządek, którego dopilnowanie Policja Wykonawcza ma sobie zaleconem, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.—Warszawa dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1865 r.—Pułkownik *Kołyszkin.* (Gaz: Polic:).

— *P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.*— Przy odwołaniu się do ogłoszonego w „Gazecie Policyjnej" Ner 73 z r. 1862, postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 2 (14) Marca t. r., wedle którego, wszelkie psy w mieście jakiegobądź gatunku; nieinaczej wypuszczane być mogą, jak opatrzone kagańcami lub prowadzone być winny na sznurkach, tudzież ażeby chwytanie psów przez oczyścicieli odbywało się każdodziennie, p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra z uwagi, że przepis ten nie jest przez mieszkańców ściśle zachowany i psy wałęsając się swobodnie pomnażają wypadki pokąsania, przeto uprzedza niniejszem, że jednocześnie Policja wykonawcza otrzymała rozkaz przedstawiania do ukarania tych właścicieli, których psy bez kagańców dostrzeżone będą.—Warszawa dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1865 r.—Pułkownik *Kołyszkin.* (Gaz: Polic:).

— W rozkazie do Zarządu Administracyjnego M. Warszawy Nro 114 przez p. o. Prezydenta Miasta wydanym, ogłoszono co następuje: celem przekonania się, czy łazienki pływające na Wiśle są z wszelkiem bezpieczeństwem urządzone i przymocowane, wyznaczam delegację złożoną z budowniczych Miasta Orłowskiego i Ankiewicza, pomocnika Inżyniera Kleczyńskiego, Nadzorcy mostu Sumińskiego, oraz Komisarzy Policji Administracyjnej Cyrkułów 1 i 2, 3 i 11, 9 i 10, oraz 12, która to delegacja jak najspiesznie po szczególe łazienki o jakich mowa zrewiduje, jeżeli znajdzie jaką niedokładność na miejscu, zaradcze środki zarządzi i protokół tej czynności spiesznie przedstawi. (G. P.)

— Na Bielańskiej ulicy zwraca teraz uwagę przechodniów świeżo odnawiany i przerabiany podług planów Budowniczego Bobińskiego, pałac dawniej Kossowskich, teraz własność P. Jana Zawiszy. W pierwszej połowie XVIIgo wieku, stał na tem miejscu obszerny dwór drewniany, należący do rodziny Niemirów, czyli Niemierzyców, z których ostatnim właścicielem był Wojciech Niemira, Wojewoda Podlaski. Od nich przeszedł do Przebendowskich, familji bardzo możnej. Z tych szczególnie Jan Jerzy jeden z najmożniejszych ludzi, za panowania Augusta IIgo, Podskarbi Wielko-Koronny, a w końcu Jenerał Wielkopolski, zmarły w roku 1729, kazał dwór Niemierzyców rozebrać i natomiast wystawił wspaniały i obszerny pałac, który aż do naszych czasów dotrwał. Pałac ten w spadku otrzymali Ko[illegible] z Głogowy, podobnież godność i obowiązki P[illegible]dskarbiów Nadwornych Wielkich, piastujący; że z[illegible] najdłużej mie

go w posiadaniu, więc i nazwisko ich zachował. Z tych Roch Kossowski był nawet ostatnim Podskarbim W. Kor: za czasów dawnej Polski. Otóż po jego śmierci, pałac ten mocą spadku w r. 1817 przypadł na Krystynę z Kossowskich Swiejkowską, ta zaś prawa swoje na rzecz i osobę braci Karola i Maurycego Kossowskich, tudzież siostry Zofji z Kossowskich Wielopolskiej przekazała. W r. 1827 po odstąpieniu przez poprzedników, stał się właścicielem sam Maurycy, od którego w r. 1831 nabył Jakób Piotrowski, deputowany na Sejm, za summę złp. 200,000, ten domurował nowe budynki, ocenione w r. 1842 na summę zł. 54,435, i wszystko to sprzedał w r. 1843 Jakóbowi Lewińskiemu, za summę złp. 282,000; od niego nabył w r. 1844 Mateusz Nowakowski, za summę złp. 290,000, a od tego teraźniejszy właściciel Jan Zawisza w r. 1863. W posessji tej w r. 1808 mieszkał dawny Warszawski Jubiler Ingerman, który sprowadził tu z Rygi Gabinet figur woskowych, z kilkudziesiąt osób składający się, pomiędzy którymi były Automaty po Turecku ubrane, wygrywające na instrumentach rozmaite muzykalne sztuki Odla. Cała Warszawa spieszyła wtedy do pałacu Kossowskich dla oglądania tych osobliwości. W tymże roku dawał tu przedstawienia Brün, sławny Magik, i licznych także zwabiał gości. Jednocześnie tu także ukazywała się Pani Teressa Wentzman, urodzona bez rąk, która przy pomocy 9cio-letniego syna okazywała w głównej sali pałacu rozmaite sztuki, jakie nogami uskutecznić potrafiła, jako to: szyła, haftowała i igły nawlekała, w karty grała, pióra temperowała i pisała co jej zwiedzający podyktowali. Od roku 1818 do 1830 cały pałac wynajmował Magistrat Warszawy na kwaterę dla Jenerała Lewickiego, Komendanta miasta. W r. 1839 mieściła się tu Kontrolla służących, w r. 1842 był Trybunał Handlowy. Władza ta zajmowała lokal główny na 1em piętrze; później odbywały się tu lekcje tańca przez P. Sikorskiego udzielane, i był skład mebli Stolarskich. W prawej oficynie, wchodząc z bramy, mieszkał w r. 1825 przez kilkanaście miesięcy Antoni Malczewski, znakomity Poeta Polski, Autor Marji, i ztąd wyprowadził się na ulicę Elektoralną pod Ner 796, w którym wkrótce umarł; w r. 1826 w tej oficynie mieszkając, drukował swoje arcy-dzieło, które dopiero po jego śmierci poznano. W tymże samym lokalu od 1842 do 1844 r. mieściła się drukarnia Kiesewettera i Redakcja „Gazety Teatralnej", w tym czasie w Warszawie wychodząca. Nakoniec drugą oficynę zajmowała Kawiarnia Sotera Rozmiar Rozbickiego. W tejże posessji i ostatnio mieścił się także zajazd furmański.

— Próby bruku żelaznego kratowego na ulicy Czystej i na Nowym-Świecie, zachęciły podobno Władzę do prowadzenia tych prób w szerszych rozmiarach i postanowionem już zostało na całej ulicy Czystej dać taki bruk. Również na niektórych węższych ulicach zamierzono pośród zwyczajnego bruku, ułożyć trzy linie żelaznych krat wzdłuż ulicy, tak, żeby powozy jak po kolei toczyć się po nich mogły. Koszta ułożenia bruku kratowego na ulicy Czystej wynosić będą rs. 10,000, kiedy bruk kostkowy porfirowy kosztowałby rs. 12,000 i nietylko pod względem taniości ale wielu innemi ustąpić musi pierwszeństwa. żelazny. Sprowadzać go trzeba z zagranicy, naprawa jest bardzo mozolna, wyjąwszy bowiem raz kostkę z bruku, obluzowywują się inne, a prócz tego nie łatwo dobrać taką, coby równie szczelnie dostawała; w razie zupełnego zepsucia bruku, materjał na żaden już użytek zdatnym być nie może. Kratkowy żelazny za to z łatwością naprawianym być może, a w razie zepsucia może być jeszcze przelany; za cetnar zepsutego bruku żelaznego można wziąść jeszcze rs. 1, i tym sposobem na całym bruku około 10tej części jego kosztów mieć wróconych. Bruk żelazny wreszcie, zaprowadzony w miastach, dałby zajęcie znakomite fabrykom krajowym i przyczyniłby się do ich podniesienia. Summy corocznie z dochodów miejskich na naprawy bruków przeznaczane, pozostawałyby w kraju a nieszłyby na zysk obcych przedsiębierców i opłatę agia.

— Dnia 23go Maja, umarł w Jurkowie pod Brzeskiem, znany Obywatel Hr: Ludwik Marasse, b. Oficer b. W. P., pochodzący z rodziny Lotaryńskiej, w Polsce osiadłej.

— W Poznaniu spodziewany jest znany poeta Ryszard Berwiński.

— Francuzkie Towarzystwo Pszczolarzy, zamierza urządzić w Paryżu od 15 Sierpnia do 5 Września r. b., wystawę owadów użytecznych, jako to jedwabników i pszczół, oraz wszystkiego co ma związek z ich hodowlą, tudzież owadów szkodliwych, jak np. szarańczy, niektórych mrówek, oraz przedmiotów dotkniętych od nich zniszczeniem. Wystawa tak dla rolników i ogrodników, jak dla entomologów może być nader ciekawą.

— Kapitan Bedford Pin, uzyskał w Ameryce centralnej przywilej na 99 lat wraz z gruntem 2 miljony morgów wynoszącym, celem połączenia oceanu Atlantyckiego z Spokojnym, przez między-morze Panama. Kapitan rozpoczął roboty oczyszczeniem lasu między jeziorem Nicaragua a oceanem Atlantyckim.

— Firmin *Didot* w Paryżu, rozpoczął wydawnictwo wspaniałego dzieła, pod tytułem: „Arcy-dzieła wielkich Mistrzów" (les Chefs d'oeuvre des grands Maitres), z chromolitografiami kopiowanemi z najsławniejszych dzieł malarstwa. Sztychy przygotował znakomity Artysta *Kellerhovens* z Kolonji, a treść Pan Alf: Michels.

— Alexander Dumas, podróżuje po Francji, miewając jak to np. w Paryżu było zimą, opowiadania publiczne. Tłumy wielbicieli jego zapełniają miejsca zebrań, co najlepiej dowodzi, że z jednego takiego wieczoru w Lyonie, summa zebrana z wejścia wynosiła 20,000 franków.

Jak niegdyś Chiromancja (sztuka przepowiadania losu, temperamentu i skłonności, jakiej osoby przez oglądanie prążek czyli linji na dłoni będących), tak teraz w Paryżu pojawiła się podobna sztuka wróżenia z form nóg, którą Podomantyką nazwano. Praktykujących tę sztukę znalazło się dosyć w Paryżu, a i zwolenników onej, szczególnie dam, nie mało.

— Niedawno z Ogrodu Zoologicznego w Marsylji, przez jakieś niewyjaśnione zaniedbanie, wymknął się krokodyl i wpadł do parku, gdzie się chowają gazelle. Zarząd ogrodu w obawie, aby ten drapieżnik nienarobił szkody w kosztownych zwierzętach, wy-

puścić kazał na niego słonia. Ten spostrzegłszy nieprzyjaciela, uchwycił krokodyla swą trąbą i podrzucił go wysoko w górę. Krokodyl spadając, złamał sobie kość pacierzową i nieruszył się więcej.

— Wczoraj przyjechał do Warszawy Jenerał-Major *Drejer* z Czyżewa.

— W dniu wczorajszym odbył się ostatni jak na teraz publiczny odczyt Dra Profesora Wisłockiego: „O znaczeniu społecznem pracy“. Szanowny mówca rozpoczął swój wykład poglądem na różne teorje o pracy, a mianowicie: na teorję uważającą pracę za proste narzędzie dla zaspokojenia grubych materjalnych naszych potrzeb i tę teorję nazwał teorją pracy fizycznej; dalej na zapatrującą się na pracę jako na sposób uzyskania celów ekonomiczno-społecznych i tę nazwał teorją pracy ekonomiczno-społecznej, wreszcie na teorję uważającą w pracy sposób przysłużenia się Państwu i społeczeństwu, dopięcia wyższych politycznych celów i tę znów teorję nazwał teorją państwowej pracy. Wyrzekłszy, iż wszystkie te teorje o pracy nie odpowiadają jej istocie, że zdzierają zeń urok wszelki czyniąc z niej proste narzędzie i karę za grzechy, przeszedł następnie autor do roztrząśnienia różnych teorji ekonomicznych o kapitale; dowodził, iż dążność tego ostatniego do pomnażania się i pochłaniania wszelkich drobnych kapitałów jest przyczyną wszelkiego złego w społeczeństwie. Hołdowanie kapitałowi wyrzucił, jako złe ekonomji społecznej, a kończąc tem, iż kapitał, machiny i wszystko w ogóle co ułatwia pracę ludzką, jako środek nie zaś jako cel powinno być uważane, oświadczył szanowny mówca: iż pracą człowiek powinien dochodzić do coraz wyższego udoskonalenia się fizycznego i moralnego; i to właśnie wytknął jako społeczne zadanie i znaczenie pracy. Kończąc wykład swój podziękował mówca Publiczności za żywy udział jaki w wykładach publicznych brała i oświadczył, iż spodziewa się, że i nadal gdy w jesiennym lub zimowym czasie znów wykłady publiczne się rozpoczną, Publiczność współudziałem swym nie zaniedba wspierać wykładających.—Na tym wykładzie było osób 460.

— W Kaliszu zaprowadzoną została straż ogniowa obywatelska. W Ameryce, w Niemczech, w Anglji, od dawna istnieją takie stowarzyszenia i wielkie oddają usługi; w Londynie Członek Izby Lordów Xżę Sutherland, jest Naczelnikiem jednego z stowarzyszeń, wyłącznie arystokratycznego, sypialnia jego jest połączona drutem telegraficznym z wszystkiemi strażami, przy łóżku leży zawsze ubiór strażaka, i Xiążę jest jednym z pierwszych przy ogniu. Nasza dzielna straż ogniowa za wzór nietylko Europejskim ale i Amerykańskim posłużyć może, taka wyborna jednak komenda w miastach prowincjonalnych byłaby zbyt kosztowną i uciążliwą dla budżetu miejskiego, ale dobrowolne stowarzyszenia z pożytkiem zastąpić ją mogą, wiemy bowiem z doświadczenia jaki stan jest narzędzi ogniowych w małych miastach i jak tam idzie ratunek. Z urządzeniem stowarzyszenia z obywateli miejskich, mniej niewątpliwie byłoby pożarów i szkód od ognia; gaszenie bowiem pożaru, rozrywanie palących się budowli i im przyległych domów, odbywałoby się systematycznie, podług pewnych wskazań i komendy, narzędziami dobremi i utrzymanemi w porządku, ratunek zatem niewątpliwie byłby skuteczniejszym niż dotąd. Z zaprowadzeniem podobnych instytucji zapewniających większe bezpieczeństwo od ognia, zmniejszyłaby się i składka od Ubezpieczeń, a Dyrekcja niewątpliwie przychodziłaby w pomoc podobnym stowarzyszeniom, otwierając im kredyt na narzędzia ogniowe, które w naszych fabrykach są tak dobrze wyrabiane; niedawno nawet wspominaliśmy o sikawkach, pochodzących z Zakładów Żeglugi Parowej.

— Próba *jeneralna* z Oratorjum „Eljasz,“ odbędzie się we Środę 7 b. m. w Sali redutowej gmachu teatru, na którą dyrygujący ma zaszczyt prosić szanownych Artystów i Amatorów, a kończąc na teraz wspólną z niemi pracę, składa serdeczne podziękowania za tyle dobrej woli i poświęcenie talentów, bez których to wielkie dzieło nie mogłoby w tak krótkim czasie i z dokładnością być wykonane.

— Słyszeliśmy, że w sali P. T. Le Brun, mają się wkrótce zebrać Artyści Muzyki, dla wykonania kilku dzieł klassycznych W. Rucińskiego.

— Dowiadujemy się, iż kompozycje muzyczne pośmiertne. pozostałe po ś. p. Lubowskim, znanym tutejszym Artyście Muzycznym, wyjść mają w tym czasie z druku w Warszawie.

— Dla lubowników wista i preferansa, którym wiosenna pora przerwała miłe posiedzenia przy zielonym stoliku, posłużyć mogą chustki do nosa, ze szlakami przedstawiającemi asy i inne karty, jakie niedawno wystawione były w magazynie nowości Pana Thonnesa, przy ulicy Senatorskiej.

— Fabryka zapałek i innych wyrobów chemicznych P. Roberta *Hirschenfelda*, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1599 *E*, istniejąca, przysposobiła w większej połowie naturalnej wielkości Portret Wielkiego Piotra Igo, Cesarza Rossyjskiego, ułożony z samych różnokolorowych zapałek, i wysłała na przemysłową Wystawę w Moskwie. Utwór ten pod względem wszelkich rysów, formujący do złudzenia całość, jakby na płótnie najdelikatniejszym wykonany pendzlem, niewątpliwe pozyska uznanie. Do powyższego Portretu przygotowane zostały odpowiedniej okazałości kosztowne ramy pozłacane, w odznaczającej się coraz więcej pieknością i dokładnością wyrobów fabryce, młodego i uzdolnionego P. Jana *Brochnockiego*, przy ulicy Leszno pod Nrem 720 wypracowane.

— Dla zwolenników Cyrku, hippodromu i jeźdźców obojej płci, z truppy Hinnego, nie obojętną będzie pewno wiadomość, iż P. Mieczkowski w swoim zakładzie pozdejmował fotografje celniejszych jeźdźców, zwłaszcza Dam w różnych pozach i kostjumach i utworzył tym sposobem Cyrkową kollekcję biletów fotograficznych, którą całe Album zapełnić można.

— Wczoraj na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w miejscu od wielu lat zajętem na Cukiernię Beelego, otworzonym został sklep z włóczkami i robotami Damskiemi.

— Na nadchodzący jarmark wełniany, P. Ostrowski właściciel zakładu przemysłowo-rolniczo-leśnego, urządzić ma wystawę machin i narzędzi rolniczych.

— Słyszeliśmy, iż zaonegdaj w okolicach wsi Burakowa (pod Warszawą), miał miejsce pożar.

— W oknie handlu Pana Rozmanitha na Nowym

Świecie, zwraca uwagę przechodniów urządzone aquarium, w którem kilkanaście pluszcze się złotych rybek.

— Jutro otwartą ma być odnowiona i odświeżona owocarnia w ogrodzie Saskim.

— Powiadano nam, iż w tych dniach w okolicach Warszawy na 3 lub 5 mil odległych, spadły znaczne dość grady.

— Bez okwitł, za to żółte róże kwitną, niezapominajki kwiaciarki roznoszą już po mieście na sprzedaż.

— Zapowiedziana na dzień 18 (30) Maja, w Magistracie tutejszym licytacja na wypuszczenie w entrepryzę prywatną budowy Bazaru na Nalewkach, wprost ogrodu Krasińskich, dla braku konkurentów, do skutku nie doszła. (G. H.)

— Doktor *Kosiewicz*, przeniósł mieszkanie na ulicę Grzybowską, do domu dawniej W. *Kowalewskiej*, dziś W. *Ehestaedt* Nro 1021, na 1sze piętro. Przyjmuje chorych jak dawniej, rano do 9tej, po południu od 3ciej do 5tej.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 29go Maja.* — Telegraf podał już wiadomość o zgonie Marszałka Magnan. Urodził się on 7 Grudnia 1791 r. i odbywał kampanje od 1809 do 1813, w Hiszpanji i Portugalji. W 1815 r. wszedł on do gwardji Królewskiej. Podczas wyprawy do Hiszpanji w 1823 r. odznaczył się, a w 1830 r. znajdował się na czele pułku w Afryce. W 1831 r. wysłany dla przytłumienia zaburzeń robotniczych w Lyonie, zamiast wystąpić energicznie przeciw buntownikom, wszedł z nimi w układy i za to został usunięty ze służby czynnej. Udał się więc do Belgji, gdzie mianowano go Jenerałem brygady. W 1837 r. wszedł znowu do służby francuzkiej. W 1845 r. awansował na Jenerała-Dywizji. Przy wybuchu rewolucji w 1848 r. pozostał wiernym sprawie Ludwika-Filipa. Był on jedynym oficerem, który w mundurze towarzyszył do Izby Xiężnie Orleańskiej i jej dzieciom. Podczas rzeczypospolitej pełnił tymczasowo obowiązki Ministra wojny, później przytłumił zaburzenia w Lyonie, a następnie jako deputowany wszedł do Izby deputowanych. Przy zamachu dnia 2go Grudnia szczególniej był czynnym na korzyść Cesarza Napoleona, i zyskał sobie za to buławę Marszałkowską, oraz godność Senatora. — Depesze nadeszłe tak z legacji francuzkiej jak i Angielskie z Nowego-Yorku, potwierdzają wiadomości, że rząd związkowy przedsięwziął środki przeciw niewłaściwym werbunkom do Mexyku. — List Cesarza do Xięcia Napoleona przywieziony tu został przez Pana Galifet, oficera służbowego. Xżę zakomunikował ten list P. Rouher z pytaniem, czy takowy będzie zamieszczony w „Monitorze," i czy dziennik ten zamieści usprawiedliwienie się Xięcia, gdyż w razie przeciwnym poda się do dymisji. — Podobno Hr: Goltz Poseł Pruski i Nuncjusz Papiezki, pragnęli przedstawić zbiorowe uwagi od Ciała Dyplomatycznego w przedmiocie mowy Xięcia Napoleona, ale Xiążę Metternich i Lord Cowley, byli innego zdania i zamiar nie przyszedł do skutku. — Zdaje się, że projekt sprzedaży lasów rządowych we Francji nie przyjdzie do skutku, gdyż napotyka silną opozycję w opinji publicznej. — Ciało Prawodawcze zatwierdziło projekt do prawa o areszcie tymczasowym. — Izraelici w Algierji podali do Cesarza prośbę, iżby ich uważano za poddanych francuzkich. Zdaje się, że tej prośbie zadośćuczynione będzie. — Xiążę Napoleon żywo jest dotknięty listem Cesarza. Mówią dziś, że zamierza wysłać swą żonę do Florencji, a sam udać się w podróż na odległy Wschód. (I. B.)

PRUSY. *Berlin, 30go Maja.* — Król wyjeżdża do Karlsbadu 18 Czerwca. — W. Xiążę Oldenburgski spodziewany jest tu w tych dniach. — „Kreuzztg" zaprzecza wieści przez gazety szerzonej, jakoby wczorajsza Rada Gabinetowa między innemi zajmowała się zamknięciem Sejmu. — Anglja zgodziła się na projekt traktatu handlowego, z wypuszczeniem artykułu o żegludze przez Hannower kwestjonowanego. Konsul Jlny Ward, przybył tu i podpisanie traktatu dziś ma nastąpić. (Schl: Ztg.)

WŁOCHY. — Korrespondencje z Rzymu donoszą, że tam przychylne usposobienie dla Włoch, staje się coraz powszechniejszem. Podobno tylko Poseł francuzki nie bardzo jest z tego zadowolony, że układy są prowadzone bezpośrednio między Stolicą Apostolską, a Włochami. — W prowincji Neapolitańskiej znowu się okazują bandy rozbójnicze. Niedawno w pobliżu Salerno, na drodze do Pästum banda niejakich Giardullo i Manzo, schwytała dwóch właścicieli dóbr i dwóch Anglików, którzy z damami zwiedzali Pästum. Damy po zrabowaniu ich z kosztowności puszczono, mężczyzn zaś zabrano, żądają wykupu 50,000 dukatów, czyli 217,000 fr. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Paryzkie z d. 1go Czerwca zawierają notę zaprzeczającą wiadomości, jakoby Jenerał Bourbaki, miał się udać z 10,000 ludzi posiłków do Mexyku. — Depeszą z Tulonu donosi, że Cesarz przybędzie tam 6 b. m., nie zatrzyma się jednak, tylko bezzwłocznie uda się w dalszą drogę do Paryża. — Podług „Monitora" powstanie Baborsów jest skończone, a plemiona te poddały się. — Bank francuzki zniżył disconto na 3 pct. — Na posiedzeniu Wiedeńskiej Izby deputowanych, d. 1 b. m. stosownie do wniosku komitetu reformy podatkowej uchwalono, że komitet takowy ma swą czynność ciągnąć i po zamknięciu obrad tegorocznych.

W Southampton otrzymano pomyślniejsze wiadomości z Mexyku. Cesarz Maxymiljan udał się z Ministrem spraw zagranicznych na zwiedzenie niektórych stolic prowincjonalnych i wszędzie z zapałem był przyjmowany. Południowa strona Państwa jest prawie zupełnie uspokojoną, w północnej zaś okazują się bandy Gerylasów, przeciw którym sam Marszałek Bazaine ma wyruszyć z wojskiem.

W. Xiążę Oldenburgski, przybył do Berlina 1 b. m. rano i natychmiast miał jednogodzinną konferencję z P. Bismarek, a następnie z Posłem Oldenburgskim. Na obiedzie W. Xiążę był u Króla. — Bank Angielski zniżył disconto na $3^1/_2$ pct. (Schl: Zgt).

Szarada.

Konieczne *trzecie drugie* na zamkach bywały,
Gdy ich jeszcze broniły przekopy i wały,
Trzecia pierwsza na każdym prawie jest kościele
Wszystko zaś niebezpieczne choć drżemie w popiele.

(Zeszła Szarada: (*Nagana.*)

— Rozmaitości. — Przepyszna wystawa wyrobów złotniczych, urządzona w narożnym domu P. Karola Bayera przy ulicy Krak:-Przedm: i Królewskiej, a mianowicie w pracowniach pod słynną firmą P. Karola Malcza, nakazuje nam wspomnieć o niektórych datach, jakie odnośnie do artystycznego cechu złotników, w aktach miasta Warszawy się znajdują. I tak, w roku 1516 Rada Miejska Warszawska, nadaje dla Zgromadzenia Złotników Ustawę Cechową, która potwierdzenie Monarsze w roku 1554 w Lublinie otrzymuje. W szeregu następnych panowań, a mianowicie w latach 1616, 1646, 1660, 1669, 1685, 1700, Ustawa takowa nieprzerwane approbaty Królewskie zyskuje. Dowodem artystycznego stanowiska, jaki cech ten zajmował, było i to, że w r. 1589, cech malarzy do niego wcielony został. O ile w dokumentach tych doczytać się można, starszemi zgromadzenia złotników w Warszawie byli: w r. 1597, Joachim Pusz, Jakób Samson, Stefan Segedi; w r. 1615, tenże Pusz, Andrzej Zalewski, Karol Libberth; w r. 1616, Pusz, Stanisław Kuczewski, Andrzej Zalewski; w r. 1646, Stanisław Zalewski, Kilian Polepszanowicz; w r. 1669, cechmistrze: Jan Niedźwiecki, Jan Karczewski; w r. 1685, Jakób Roszkowicz, Hiacynt Primkowicz, Adam Ciechomski; w r. 1749, starsi cechu: Andrzej Wachsztyński, Franciszek Herentzberger, Piotr Jachimowicz. Dzisiaj Starszym Zgromadzenia Złotniczego jest P. Jan Langer.

— „Nie idź za Piotra" wystękał mąż umierający do żony. „Bądź spokojny, mój drogi, ja też już przyrzekłam Janowi, że za niego pójdę."

Wiadomości Literackie.

— „Kółko Domowe" na pierwszą połowę miesiąca Czerwca, wyszło z druku i zawiera: Anna z Krakowa, życiorys z portretem przez Stanisławę P.; Helena, wspomnienie z pobytu na wybrzeżach Renu przez Z. z S. H. (ciąg dalszy); Listy z podróży przez J. Śmigielską; Szubart i Współcześni, powieść historyczna Brachvogla; przy tem o ubiorach; Przepisy gospodarskie; deseń kolorowy na kanwę, oraz forma sukni wycinana z papieru. Przy kończącym się z przyszłym poszytem kwartału, przypominamy się o wczesne złożenie przedpłaty na następny, osobom, które zechcą uniknąć opóźnienia w przesyłce pisma.

— Nakładem Xięgarni Gebethnera i Wolffa, wyszło 4te powiększone wydanie dzieła: „Weterynarja popularna" Nauka poznawania i leczenia chorób zwierząt domowych, napisana przez J. N. Kurowskiego, 2 tomy z atlasem, złp: 20.

— Wyszedł Ner 218 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły: Stanisław Karnkowski Arcy-Biskup Gnieźnieński, (z drzewor: rysunku Polkowskiego); Przy kolebce dziecięcia, przez J. Grajnerta; Opowiadanie z czasów minionych, zdarzenie prawdziwe, przez A. z K. M., (dokończenie, z 2ma drzewor: rys: Tegazzo); Pustynia i Oazy w Ameryce, przez * (ciąg dalszy); Plotkarz, Obrazek sceniczny w 1szej odsłonie, Ed: Lubowskiego; Postęp i praca, (dokończenie); Chart i karta, bajka, (z drzeworytem rys: Kostrzewskiego; Myśli i Zdania.

— „Walc z opery Faust", śpiewany przez Panią Trebelli Bettini, ułożony na Fortepjan w łatwym stylu, wyszedł nakładem Xięgarni i Składu Nót muzycznych Józefa Kaufmanna, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 442 (71 nowy); cena złp: 1½ i nabyć można we wszystkich Składach Nót.

— W tych dniach opuścił prasę, Nakładem Xięgarni i Składu Nót muzycznych Józefa Kaufmanna, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 442 (71 nowy), Lewandowskiego, „Władysław Mazur", skomponowany na Fortepjan i ofiarowany W. Władysławowi Jankowskiemu, grywany w Teatrze Rozmaitości; cena złp: 1.

— „Wyjątki z Fausta", opery Ch: Gounoda, ułożone na fortepjan z najpiękniejszych motywów, wyszły nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych Józefa Kaufmann, przy ulicy Krak:-Przedmieście Ner 442 (71 nowy); cena złp: 4. Nabyć można we wszystkich Składach nót.

— O połowe tańsze wydanie illustrowane, Lamartin'a, „Histoire des Girondins"; Thiers'a, „Histoire du Consulat", świeżo wychodzące w Paryżu, prenumerować można w Xięgarni J. Kaufmanna, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 71 (442), wprost Resursy.

— *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IIgo.* W dniu 4tym Maja r. b., w domu pod Nrem 389 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w śmietniku dostrzeżone zostały zwłoki kobiety z imienia i nazwiska niewiadomej, lat około 20 liczącej, kobieta ta z ubrania do śmieciarki podobna była, wzrostu średniego, tuszy miernej, rysów twarzy niewyraźnych, oczu niebieskich, włosów jasno płowych, ubraną była w kaftan rybsowy czarny, spodnicę w pasy brunatne wełnianą, koszulę płócienną, fartuch płócienkowy w paski niebieskie, watówkę płócienkową w kratki bronzowe, pończochy niebieskie, trzewiki skórzane; odzież powyższa była zupełnie zniszczona i zużyta. — Wzywa zatem każdego, ktoby posiadał wiadomość, o imieniu i nazwisku lub pochodzeniu tej kobiety aby takową Sądowi naszemu udzielić zechciał. — Warszawa d. 1 (13) Maja 1865 r. Assesor Trybunału, p. o. Podsędka, Assesor Kolegjalny *Kokowski.*

— Jutro, t. j. w Niedzielę, *Łaźnia parowa* przy Nowym Zjeździe, N° 2623, przyjmować będzie do kąpieli klassę najuboższą bez różnicy wyznań, *bezpłatnie.*

— Od lat wielu już używane są białe kapelusze męzkie królicze, pluszowe i kastorowe; w tym roku moda ta bardziej się upowszechnia. Jasne kapelusze bowiem, oprócz lekkości, mają tę zaletę, że lepiej chronią głowę od słońca niż czarne, i kurzu na nich nie znać wcale. Takich kapeluszy, widzieliśmy w zeszłym tygodniu duży zapas u Pana *Wojszyckiego*, przy ulicy Miodowej, i podobno odbyt mają znaczny, gdyż cena tych kapeluszy, 4 rs., jest bardzo przystępną, kiedy zagraniczne po 6 rs. i więcej, płacić trzeba. (8118.)

— Nina *Hryniewicz*, mając upoważnienie od Rządu do dawania lekcji rysunku i malarstwa, te udziela w swojem mieszkaniu przy ulicy Długiej, w domu W. *Dückerta* Nro 556, w korpusie na dole; również koloryzuje olejno fotografje i litografje. (8069.)

Przyjechali do Warszawy:

Sapieha Paweł Książę z Kijowa nr 613; Sosnowski Włodzimierz Ob: z Łap nr 613; Zaborowski Teodor Ob: z Zaborowa nr 584.

Wyjechali: Grabowski Maksy: Hr: do Siedlec; Jundził Jan Ob: do Petersburga; Poletyło Aureli Ob: do Porycka.

Przyjechali koleją żelazną: Hr: Baranow Anna Wdowa po Jenerale-Majorze z Berlina nr 645/6; Krasiński Lud: Hr: z Paryża nr 410; Ostrowski Tadeusz Hr: z Paryża nr 393.

Wyjechali koleją żelazną: Czaplicki Henryk Ob: do Berlina; Jurkiewicz Lucjan Ob: do Bydgoszczy; Stanton James Ob: do Londynu.

DONIESIENIA.

Niniejszem oznajmiam, że wszelkie interesa, które dotąd pod firmą Kantoru ułatwiałem, nadal pod adresem: **Ludwik Sroczyński** w Krakowie przy ulicy Florjańskiej Nr 335, załatwiać będę. (8040.)

Kantor Zleceń

Sprzedaży Dóbr, Domów w Mieście Warszawie i innych miastach, pod firmą

M. KARCZEWSKIEGO i SPÓŁKI,

w domu Nr 388 przy ulicy Krakow:-Przedm: exystujący. Ma zaszczyt zwrócić uwagę JJ. i WW. Obywateli Ziemskich, iż z nadchodzącym dniem Śgo Jana, jak corocznie tak i w roku b. w wielu Majątkach skutkiem sprzedaży, zamiany, lub wydzierżawienia, albo expiracji kontraktów dzierżawnych, zajdą rozmaite zmiany. Kantor więc pragnąc o ile można być pomocnym w powyższych interesach, upra-sza o nadsyłanie Anszlagów Dóbr na sprzedaż, zastawę, lub wydzierżawienie przeznaczonych. Konkurencja bowiem jest dość znaczną i doprowadzenie przystępnego interesu do skutku przy pośrednictwie Kantoru nie byłoby zbyt trudne. Obok tego zajmuje się stręczeniem Oficjalistów prywatnych, a mianowicie: Agronomów, Plenipotentów, Rządców dóbr i domów, Ekonomów, Pisarzy prowentu z kaucjami i bez kaucji, Gospodynie domu i Panny-służące z chlubnemi świadectwami. W końcu ponawia ogłoszenie swoje co do dostarczania **Górali** do sprzętu łąk i zboża, Parobków familjami i pojedynczych; układa Tabelle Likwidacyjne na zasadach prawem przepisanych, do czego ma ludzi szczegółowo kompetentnych. (7852).

ZAMOWA GÓRALI

Na Sianokosy i Żniwa

Familji do trzechletniej służby —

Bliższą wiadomość daję Pan **Ludwik Sroczyński** w Krakowie przy ulicy Florjańskiej Nr 335. (8041.)

FOLWARK

zawierający przestrzeni gruntu dobrego, w połowie pszennego włók 5 miary Nowo-polskiej, (w czem jest łąk półtory włóki), z **kompletnemi** w najlepszym stanie **zabudowaniami** i **inwentarzem**, z obszernym **ogrodem**, położony w blizkości Kolei Żelaz: Warsz:-Wied:, w okolicy leśnej, przy szosse nad rzeką, a ztąd przy obfitości wody i łatwej kommunikacji, sposobny do prowadzenia gospodarstwa przemysłowego, założenia fabryk i t. p. zakładów; jest z wolnej ręki do sprzedania. Cena umiarkowana, warunki dogodne dla nabywcy. Wiadomość w Warszawie w Kancellarji Wgo Rejenta Dziewulskiego, w gmachu Sądu Appellacyjnego przy ulicy Miodowej. (7555).

Osoba w średnim wieku, która przez kilka lat wyjeżdżała do Buska lub Ciechocinka z powierzonemi jej dziećmi, lub też z osobami słabemi, życzy sobie także tego lata wyjechać do miejsc wyżej wspomnionych. Ktoby sobie życzył dzieci jej powierzyć lub też mieć towarzystwo z tej Osoby, niech się zgłosi pod Ner 1522a, ulica Zgoda, Nr 2 mieszkania. (Nr 8019.)

W nowo-otworzonym **Kantorze Nauczycielek C. BLUMENTHAL**, w Pałacu dawniej Hr: And. Zamojskiego na Nowym-Świecie, są do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki tak Polacy jak i cudzoziemcy z wyższym i niższym ukształceniem, z muzyką i bez, oraz Bony i Osoby do zarządu; również Osoba posiadająca języki, życzy miejsca w znacznym handlowym zakładzie. Tamże żądane są Panienki do umieszczenia na wychowanie. Będąc lat kilkanaście Nauczycielką, mam nadzieję iż godnie odpowiem zawodowi teraz przezemnie obranemu, zadawalniająca osoby zaszczycające mnie swem zaufaniem. (8006.)

Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Banku licytacja przez opieczętowane deklaracje, na wykonywanie robót szklarskich w gmachu Banku Polskiego, przez przeciąg czasu trzechletni, poczynając od miesiąca Czerwca r. b.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezesa Banku opieczętowane deklaracje, napisane podług poniższego wzoru i do której dołączony być powinien kwit Kasy Banku na złożone rs. 30 tytułem kaucji.

Bliższe warunki przejrzane być mogą każdodziennie w kancelarji Banku Polskiego.

Vice-Prezes,
Rrzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, Makulec.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia N, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonywać roboty szklarskie w gmachu Banku, przez przeciąg trzechletni, poddając się obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach zamieszczonym i odstępując od cen licytacyjnych (literami) procentu. Kwit kassy Banku na złożone rs. 30 tytułem kaucji załączam.

Stałe moje mieszkanie pod Nrem N.
Pisałem dnia N.
(Podpisać czytelnie imię i nazwisko.) (D. W.)

Handel pod firmą **Józefa Höhr** w gmachu Teatru, przy ulicy Wierzbowej, otrzymał nowy Transport świeżych **jarzyn zasuszanych** i **prasowanych**, ze znanej z doskonałości i użyteczności swych wyrobów fabryki

CHOLLET et COMP: w Paryżu,

a mianowicie:

Carottes, Marchewkę młodą
Epinards Szpinak
Oseille Szczaw'
Fonds d'Artischauts Karczochy
Poires Gruszki,
Pommes Jabłka,
Haricots flageolets Groch szablasty łupany,
„ verts „ „ w strączkach,
Choux de Bruxelles Kapusta Brukselska,
Choux „ Biała,
Vermicelle au gras Buljon z makaronem,
Potage gras aux pates d'Italje Buljon z kluseczkami,
Chicoreé Sałata z rośliny cykorji,
Melange de Troupe Jarzyny mięszane prasowane do (zup i rosołu,
Julienne grosse Zupa jarzynkowa zasuszana,
Julienne „ prasowana,
„ fine „ zasuszana przednia,
Potage printanier Zupa jarzynkowa wiosenna,
Semoule Crecy i Tapioca.

Nadto poleca powyższy Handel, również nadeszłe dopiero **konserwy**, w occie, sokach i oliwie. (8066).

Z powodu interesów familijnych, **Majątek Ziemski**, dworskich włók 102, chłopskich włók 81, za które indemnizacja po rs. 300 za włókę przypada, w Powiecie Radzyńskim w blizkości szosy i linji budującej się kolei żelaznej Terespolskiej, gleba ziemi pszenna, łąki i pastwiska nader obszerne, lasu dobrego włók 40, siana pięknego około tysiąca fur, z Gorzelnią, Pistorjuszem, Propinacją, Cegielnią i Inwentarzem żymym i martwym, gdzie nowy Folwark na 18 Familji jest postawiony i gospodarstwo parobczane jest już urządzone, Wieś duża i najemnik na każde zawołanie jest dostateczny, obecnie jest do sprzedania; chłopskie po 2000, a dworskie po 4000 za włókę. — Nadto jest do sprzedania **Dom** w blizkości Nowego-Świata, w miejscu nader korzystnym, z placem frontowym do murowania i pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Handlu W. Potrzebskiego przy Nowym-Świecie pod Nrem 1260. (Nr 8065)

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— Otrzymaliśmy wiadomość o znakomitych ulepszeniach, dotyczących porządku, wygody publicznej i t. p., jakie mają być dokonane w r. b. w zakładzie kąpielowym w Ciechocinku, z tem nadmienieniem, że z powodu przedsięwziętych reperacji z gruntu prawie, łazienek, maszynerji, spacerniku, pijalni i innych robót ziemnych, Zakład pomieniony otworzonym został dla kuracji, dopiero w d. 1 Czerwca roku bieżącego. Wody Ciechocińskie zaliczone są do Solanek, w podobieństwie źródeł w Etmen, Kreutzenach, Reichenthal, Homburg, Kissingen, Ischl, Rehme i t. p., a obfitość soli chlorowych, siarkowych, węglanych, nadto bromu, jodu i pewnej części żelaza, nadaje wodzie znamienitą wartość, mogącą walczyć z innemi o pierwszeństwo. Dopełniają one cudownie kuracji w skrofułach w rozmaitych postaciach, w reumatyzmie i artretyzmie, w nabrzękłościach niektórych organów brzusznych, na cierpienia w układzie nerwowym z przyczyny reumatycznej syphilitycznej lub biernej kongestji, na osłabienie wiekowe po długiej chorobie lub wysileniu moralnem, oraz w cierpieniach piersiowych i innych rozlicznych słabościach. Uważamy przymioty te źródła w Ciechocinku na własnej ziemi znajdującego się, nie oszacowanym Skarbem dla naszego kraju i szukających kuracji w skrofułach i t. p. i spodziewamy się, że mając ułatwioną komunikację z Ciechocinkiem przez kolej żelazną i żeglugę parową, z oszczędnością czasu i wygodą chorych, oraz umiarkowane ceny: życia, lokali, kąpieli i t. p. na miejscu, pozbędziemy się wreszcie modnego szukania zagranicą zdrowia, którego najczęściej za drogie pieniądze nieznajdujemy, lecząc się, a szczególniej dzieci nasze na skrofuły i inne słabości w Ciechocinku, podczas lata teraźniejszego, którego początek jest ciepły, pogodny i w takiej kuracji nader pożądany.

DONIESIENIA.



Są do nabycia **KSIĄŻKI** z **Kazaniami** na wszystkie pory roku, wydane przez ś. p. Xiędza **Małopolskiego**. Wiadomość w Redakcji Kurjera. (Nr 8133).

Skradziony został **Wisiorek brylantowy** od Kulczyka, w trzech rozchodzących się promieniach, mających na każdym promieniu brylant ażur, oprawny, wielkości konopnego siemienia. Ktoby miał jaką o tej stracie wiadomość, raczy dać znać pod Ner 1546 przy ulicy Chmielnej, pod Ner 9ty mieszkania na 2gie piętro, albo pod Ner 12 przy Nowym-Świecie, na dole od frontu, za nagrodą. Uprasza się PP. Jubilerów, oraz Starozakonnych, gdyby do nich kto przyniosł coś podobnego, o zatrzymanie przedmiotu przy udzieleniu stosownej wiadomości pod powyższy adres, a koszta z nagrodą zwrócone zostaną. (8103).

U Akuszerki Teofili Baranowskiej przy ulicy Śto Jańskiej, Nr 18, na 1szem piętrze, jest do wynajęcia **Pokój** ze stołem i usługą, dla Osoby mającej odbyć słabość. (8124.)

Teatr Wielki. Jutro, *Modniarki.* (Drugie wystąpienie Panny Couqui).

Teatr Rozmaitości. Jutro, „Marja Mulatka".— *Indjana* i *Charlemagne.*

— Dla wiadomości mieszkańców Miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi o najniższych cenach chleba i bułek przez piekarzy tutejszych stosownie do ich deklaracji podanych, Magistrat M. Warszawy ogłasza, iż wymienieni piekarze w pierwszej połowie Czerwca r. b. sprzedawać będą chleb i bułki po następującej cenie, a mianowicie: Cyrkuł 9 i 10. Bochenek Felix, Nowy-Świat Ner 1270, za kopiejkę jedną: chleba żytniego stołowego zołot: $22\frac{1}{2}$, zwyczajnego zołot: 48; bułek Poznańskich zołot: 20; — Wilhelm Jahs, Alexandrja Ner 2782 a, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zołot: 32;—Jan Szulc, Czerniakowska Nr 3034, za kop: jedną: bułek montowych zoł: 15, pozn: 15, ordyn: zoł: 27;—Szymon Krejterman, Czerniakowska Ner 3032, za kop: jedną: chleba razowego zoł: 64; — Piotr Krasnodębski, Wspólna Ner 1648, za kop: jedną: bułek montowych zołot: 15, pozn: 15, ordyn: 24;—Józef Klawe, Mokotowska Ner 1659/60, za kop: jedną: bułek mont: zoł: 15, pozn: zoł: 15, ordyn: zołot: 24. —Cyrkuł 3 i 11. Jan Muszewski, Długa Ner 489 b, za jedną kopiejkę: chleba żytniego zwyczajnego zoł: 38; bułek mąt: zoł: 14, pozn: zoł: 15, ordyn: zoł: 25.— Cyrkuł 1 i 2. Jan Rutkowski, Furmańska Ner 2692, za kop: jedną: chleba żytniego zwyczajnego zoł: 38, bułek mąt: zoł: 14, pozn: zoł: 15, ordyn: zoł: 25;— W. Gralow, Krzywe-Koło Ner 184, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38, bułek mąt: zoł: 12, pozn: zoł: 15, ordyn: zoł: 24;— Icyk Helman, Koźla Ner 1822 a, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38, bułek pozn: zoł: 16, ordyn: zoł: 21;—Karol Schröter, Marjensztadt Ner 2650 b, za kop: jedną: chleba żytniego zwyczajnego zoł: 38, bułek pozn: zoł: 15, ordyn: zoł: 24 —Cyrkuł 7 i 8. Szymon Graumel, Targowa Ner 958/9, za kop: jedną: chleba razowego zoł: 64;—Hersz Gradus, Ptasia Ner 948, za kop: jedną: zoł: 64;—Karol Karnitz, Pańska Ner 1191, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38, bułek mąt: zoł: 15, pozn: zołot: 15, ordyn: 24;—Szmul Tabaksman, Śliska Ner 1477, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38, bułek ordyn: zołot: 24;—Moszek Offerman, Wielka Ner 1436 a, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zołot: 32, zwyczajnego zołot: 38; bułek ordyn: zoł: 24;—Szlama Przybysz, Wolska Ner 3116 b, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38; bułek pozn: zoł: 16, ordyn: zoł: 24;—Jakób Wiśniewski, Wolska Ner 3113, za kop: jedną: chleba żytniego zwyczajnego zoł: 38, bułek pozn: zoł: 16, ordyn: zoł: 24.—Cyrkuł 4 i 5/6. L. Otto, Leszno Ner 677, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, bułek ordyn: zoł: 24; Krystjan Gerlach, Leszno Ner 657/8, za kop: jedną: chleba żytniego zwyczajnego zołot: 38, bułek pozn: zoł: 15, ordyn: zoł: 24;— Wilhelm Rachman, Chłodna Ner 901, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38, bułek pozn: zoł: 15, ordyn: zoł: 24;—Szaja Hertz, Nalewki Ner 2241, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38, bułek mąt: zoł: 15, pozn: zoł: 18, ordyn: zołot: 24.—Cyrkuł 12. Lewek Rozenpik, Praga Ner 155, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38; — Edward Kwell, Praga Ner 171, za kop: jedną: chleba żytniego stołowego zoł: 32, zwyczajnego zoł: 38, bułek mąt: zoł: 15, pozn: zoł: 15, ordyn: zoł: 24; Moszek Lersztok, Praga Ner 500, za kop: jedną: chleba razowego zoł: 64;—Młyn parowy ze Słodowca Praga Ner 391, za kop: jedną: chleba żytniego zwyczajnego zołota: 38.

(Gaz: Polic:).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 3 Czerw: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 80, dają rs. 88 kop. 55; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $8\frac{1}{6}$, dają rs. 14 kop $5\frac{1}{6}$; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. 75, dają rs. 106 k. 50; za akcje kol: żelaznej Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123, dają rs. 122 k. 33; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79, dają rs. 78 k. 25.— Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 70, od listów zastawnych kop: $26\frac{5}{6}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 2 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 80 do rs. 5 kop. 10; żyta od rs. 2 k. $92\frac{1}{2}$ do rs. 3; owsa rs. 2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.